

Tomasz Sobecki*

ANALIZA STANOWISK JERZEGO ŚLIWOWSKIEGO I LEONA RADZINOWICZA W DYSKURSIE O GENEZIE PRAWA PENITENCJARNEGO

Streszczenie

W niniejszym artykule opisano wymianę poglądów dwóch wybitnych przedstawicieli nauk, Jerzego Śliwowskiego i Leona Radzinowicza. Bezpośredni impuls do wymiany poglądów dało kategoriyczne stanowisko J. Śliwowskiego, iż w dyscyplinie nauk kryminologicznych zaczyna się rozwijać nauka penitencjarna jako samodzielna dziedzina wiedzy. Zapatrywania te dały asumpt do przedstawienia przez L. Radzinowicza szeregu uwag krytycznych i polemicznych. Artykuł jest kontynuacją dyskursu między naukowcami i prezentuje ich oryginalne zapatrywania. Ponadto przedstawia analizę stanowisk obu autorów pod kątem ich zasadności i trafności w kontekście zapatrywań i trendów w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a także próbę odczytania ich znaczenia dla czasów współczesnych.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, nauka penitencjarna, postępowanie wykonawcze, kryminologia, kara, przestępstwo

Wstęp

Niniejszy artykuł charakteryzuje wymianę poglądów dwóch wybitnych przedstawicieli nauk prawnych z dziedziny kryminologii, Jerzego Śliwowskiego i Leona Radzinowicza. Bezpośredni impuls do wymiany poglądów dało stanowisko J. Śliwowskiego, iż w dyscyplinie nauk kryminologicznych zaczyna się rozwijać nauka penitencjarna jako samodzielna dziedzina wiedzy. Zapatrywania te dały asumpt do przedstawienia przez L. Radzinowicza szeregu uwag krytycznych i polemicznych. Artykuł omawia dyskurs między naukowcami i prezentuje ich oryginalne zapatrywania na tę kwestię. Ponadto przedstawia analizę stanowisk obu autorów pod kątem ich zasadności i trafności w kontekście zapatrywań i trendów w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a także próbę odczytania ich znaczenia dla czasów współczesnych.

* Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie, e-mail: tomasz_sobecki@wp.pl, ORCIDID: 0000-0001-6010-3528.

Spór między J. Śliwowskim i L. Radzinowiczem pozostał nierozstrzygnięty. Bezpośredni wpływ na to miał przede wszystkim fakt, że żaden z polemistów nie kontynuował dyskusji, w której toku doszłoby do dalszej wymiany argumentów. Prowadzona polemika – w ówczesnym okresie – nie wywarła też jakichkolwiek wpływów praktycznych i pozostała li tylko i wyłącznie sporem o charakterze czysto akademickiej dyskusji. Jak się wszak wydaje, warto jednak w tym miejscu pokusić się o ocenę trafności każdego z zaprezentowanych stanowisk, a w dalszej kolejności spróbować odczytać ich ewentualne współczesne znaczenie.

Ogólna charakterystyka dyskursu

Nie ulega wątpliwości, że jednoznaczne stanowisko J. Śliwowskiego, akcentujące narodziny nowej, odrębnej gałęzi prawa w postaci prawa penitencjarnego, było nazbyt optymistyczne. Wraz ze stopniową reorientacją w zakresie celu(ów) wykonania kary pozbawienia wolności następował rozwój nauki o więziennictwie, która powstała na gruncie techniki penitencjarnej obejmującej sposoby wykonania kary pozbawienia wolności. Jednakże tegoż faktu nie sposób było jeszcze utożsamiać z powstaniem prawa penitencjarnego. Nauka o więziennictwie miała charakter opisowo-analityczny i z dziedziny kumulującej wiedzę z zakresu techniki pozbawienia wolności przekształciła się – jak to ujmował J. Śliwowski¹ – w dziedzinę nauki o uwięzionym człowieku, obejmując przede wszystkim historyczne wiadomości z zakresu kształtowania się systemów więziennych. Według autora winna obejmować także wiadomości z zakresu psychologii i socjologii penitencjarnej, pedagogiki penitencjarnej, podstawowe wiadomości z zakresu architektury więziennej, wiedzę o dorobku międzynarodowych kongresów więziennych oraz więziennictwa w poszczególnych krajach świata. Niemniej jednak tak ukształtowana nauka o więziennictwie miała charakter anormatywny, czy też inaczej jeszcze rzecz ujmując, charakter deskryptywny. Mogła stanowić co najwyżej bazę dla wykształcenia się późniejszego prawa penitencjarnego i polityki penitencjarnej.

W latach 30. ubiegłego wieku nie sposób było jednak konkluzywnie twierdzić, iż miano do czynienia z narodzinami czy też z powstaniem nowej gałęzi prawa – prawa penitencjarnego. To ostatnie status pełnoprawnego obywatelstwa w dziedzinie nauk prawnych zyskało znacznie później. W Polsce bujny rozkwit prawa penitencjarnego nastąpił dopiero

¹ J. Śliwowski, *Prawo penitencjarne, więziennictwo, polityka penitencjarna*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1969, nr 1 (126).

w latach 60. XX w., a zatem blisko trzydzieści lat po publikacji artykułu J. Śliwowskiego na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Prawo penitencjarne stało się nie tylko przedmiotem licznych opracowań naukowych, ale zaczęło być też przedmiotem obowiązkowego specjalistycznego wykładu na wydziałach prawa, najwcześniej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz Uniwersytecie Warszawskim, a na kolejnych uczelniach powstawały też odrębne katedry oraz zakłady prawa penitencjarnego. Dążąc do oparcia prawa i polityki penitencjarnej na gruncie badań naukowych, w ramach struktury Ministerstwa Sprawiedliwości w 1961 r. powołano do życia Ośrodek Badań Penitencjarnych, z kolei na uczelniach od 1959 r. powstawały Studenckie Koła Penitencjarne.

W tym zakresie krytyczne stanowisko L. Radzinowicza było uzasadnione, warto wszakże dostrzec, że zapatrywania J. Śliwowskiego nie były całkowicie pozbawione racji i podstaw. Nie zapominając przedstawionych przez niego argumentów o rozwoju prawa penitencjarnego we Włoszech, należy stwierdzić, że i w Polsce wydano akty prawne, które można było zaliczyć – w świetle dzisiejszej wiedzy i rozwoju nauki – pogląd ten nie powinien wzbudzać zastrzeżeń – do prawa penitencjarnego, jeżeli uwzględni się zakres oraz przedmiot tego ostatniego. Były to m.in. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 marca 1928 r.² oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 1931 r. i 15 stycznia 1934 r.³. Ważę oraz rolę tychże aktów prawnych doceniał L. Radzinowicz, czemu dał wyraz w artykule *Drogi więziennictwa polskiego. Kształtowanie się ustroju więziennego* opublikowanym w 1932 r. również na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Napisał wówczas: „Obecnie wraz z wydaniem Regulaminu więziennego z dn. 20 czerwca 1922 r. wchodzimy w drugi okres, okres penitencjarny. Więziennictwo zostało już zjednoczone, ujęte w normy prawne, zorganizowane, ulepszone pod względem higieniczno-administracyjnym, obecnie dzięki świeżo wydanemu regulaminowi, wkracza ono na drogę nowoczesnego penitencjaryzmu. Żyjemy więc pod tym względem w epoce przełomowej i musimy zdawać sobie sprawę z kierunku, w jakim dążymy, musimy spojrzeć na dalszy rozwój więziennictwa w świetle wskazań nowoczesnej nauki penitencjarnej. Jasnym jest bowiem, że więziennictwo winno

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U. 1928, nr 29, poz. 272). Zastąpione zostało przez Ustawę z dnia 26 lipca 1939 r. o organizacji więziennictwa (Dz.U. 1939, nr 68, poz. 457).

³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. 1931, nr 71, poz. 577); Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1934 r. w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców (Dz.U. 1934, nr 5, poz. 38).

być porwane w wir twórczej myśli naukowej i odmłodzone przez wchłonięcie bogatego dorobku współczesnej kryminologii, inaczej zakrzepnie ono w martwym szablonie i zastygnie w obecnym stanie. Dalsze drogi polskiego więziennictwa, drogi reformy i postępu, muszą być zgodne ze wskazaniami nauki penitencjarnej; teoria musi tu przenikać życie i przetwarzać się w życie, a znów ono wpływać musi na dalszy rozwój nauki⁴.

Bez wątplenia wskazane powyżej akty prawne można – i należało – zaliczyć do zakresu prawa penitencjarnego, stanowiły jego immanentną część składową. Analiza przedmiotowych regulacji normatywnych pozwala bowiem na konstatację, iż zawierały w swej treści zarówno normy, które w świetle dzisiejszej wiedzy z zakresu teorii i nauki prawa zaliczone zostałyby do norm prawa penitencjarnego o charakterze ustrojowym, zadaniowym i kompetencyjnym⁵.

Aczkolwiek warto dostrzec, iż – jak się wydaje – również J. Śliwowski zdał sobie sprawę, że jego twierdzenie o pełnej niezależności i samodzielności prawa penitencjarnego było nieco przedwczesne. Do powyższej konstatacji może prowadzić jego zapatrywanie wyrażone w 1969 r. w publikacji *O miejsce dla penitencjarystyki w hierarchii nauk prawnych*, opublikowanej na łamach „Gazety Sądowej i Penitencjarnej”, gdzie pisał: „Czas już dojrzał wreszcie, by prawo penitencjarne przestało być «dodatkiem i uzupełnieniem». Jest ono samodzielną dziedziną wiedzy, która wreszcie doczekała się w ramach prawa wykonawczego swej kodyfikacji, co nadaje mu właściwą rangę i walor naukowy⁶”.

W świetle tego, co wyżej podniesiono, warto dostrzec też pewne podobieństwo w odniesieniu do innej kwestii. Mianowicie, w 1969 r. J. Śliwowski niejako alarmująco wskazywał na zanik zainteresowania nauką o więziennictwie. Napisał: „Od dłuższego czasu nie poświęca się już uwagi więziennictwu, mówienie o nim nie wydaje się już być «modne». Całą uwagę skupiliśmy na nowym współczesnym pojęciu prawa i polityki penitencjarnej, zapominając zupełnie o dawnym przedmiocie zainteresowań penitencjarystów, którym w swoim czasie było właśnie ono: więziennictwo, wówczas gdy o prawie penitencjarnym nikomu jeszcze się nie śniło”. Jak również podnosił: „Wydaje się w związku z tym, iż na tę naukę współcześnie kładzie się zbyt mały akcent. Tradycyjna (bo istniejąca od około 150 lat) nauka więziennictwa pozostaje od

⁴ L. Radzinowicz, *Drogi więziennictwa polskiego. Kształtowanie się ustroju penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1932, nr 50, s. 734–737.

⁵ Zob. bliżej w tym zakresie: T. Przesławski, *Śłużba więzienna w Polsce. Administracja i podstawy działania*, Warszawa 2014, s. 51 i n.

⁶ J. Śliwowski, *O miejsce dla penitencjarystyki w hierarchii nauk prawnych*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna”, 1969, nr 3, s. 2.

pewnego czasu, chyba niesłusznie, w cieniu, zbyt w cieniu nowej dyscypliny, która się burzliwie rozwija, nieco jej kosztem, a mianowicie dyscypliny prawa i polityki penitencjarnej. Chodzi właśnie o ustalenie właściwej proporcji między tymi pojęciami i – co za tym idzie – wymienionymi dyscyplinami”⁷.

Funkcja kary w prawie karnym

Analogiczny fakt możemy w pewnym stopniu zaobserwować i dziś, tyle że w odniesieniu do prawa penitencjarnego. Po bujnym rozwoju tej gałęzi prawa, który nastąpił w latach 60. i 70., impet zainteresowania prawem penitencjarnym uległ osłabieniu i zahamowaniu. Uniwersyteckie katedry oraz zakłady tego prawa nie przetrwały, a jeżeli już zostały zachowane, to w szczątkowym zakresie. Miejsce nauki prawa penitencjarnego zajęła nauka prawa karnego wykonawczego (aczkolwiek i tak niewykładanego na wszystkich wydziałach prawa). Dobitym wyrazem obniżenia rangi prawa penitencjarnego jest zapatrywanie S. Lelentała⁸, iż wydzielenie prawa penitencjarnego z prawa karnego wykonawczego jako jego części ma uzasadnienie jedynie historyczne oraz dydaktyczne. Zaś z punktu widzenia polityki kryminalnej, a zwłaszcza jej wycinka w postaci polityki wykonania kar, wyodrębnienie prawa penitencjarnego w ramach prawa karnego wykonawczego traci coraz bardziej na znaczeniu.

Nie sposób też odmówić racji L. Radzinowiczowi w innej kwestii, a mianowicie w tym, iż teza J. Śliwowskiego o „upadku” kary opartej na odwecie również sformułowana została zbyt kategorycznie. Zdaniem J. Śliwowskiego przejście filozofii penalistycznej z kary odwetowej na karę celową, uznanie, że celem kary jest czy to poprawa, czy to przystosowanie skazanego do życia w społeczeństwie, względnie inne cele związane w jakiś sposób z koniecznym poprzez karę przekształceniem człowieka, spowodowało, że dawny stereotyp kary opartej na odwecie stał się jawnie nieadekwatny. Na pierwszy plan wysunął się inny cel w postaci readaptacji społecznej skazanego poprzez karę i jej wykonanie. Celem kary stało się wywarcie w toku wykonania kary takiego wpływu na skazanego, aby nie popełnił on więcej przestępstw⁹.

Odmienność zapatrywań obu polemistów związana była z postępującą od połowy XIX w. zmianą w zakresie racjonalizacji kary. Szkoła klasyczna prawa karnego – u której podstaw leżała koncepcja człowieka jako istoty wolnej i racjonalnej, dokonującej nieskrępowanych i świa-

⁷ *Idem*, *Prawo penitencjarne, więziennictwo...*, s. 6.

⁸ S. Lelentał, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 1990, s. 15.

⁹ J. Śliwowski, *O miejsce dla penitencjarystyki...*, s. 1.

domych wyborów między dobrem i złem, a tym samym zdolnej do ponoszenia odpowiedzialności za dokonane wybory – pojmowała karę w kategoriach retributywnych jako sprawiedliwą odpłatę za wyrządzone przestępstwem zło¹⁰. Racjonalizacja powyższa określana była również mianem bezwzględnej oraz odwetowej, w przeciwieństwie do utylitarnej teorii kary, która przypisywała karze określone cele społeczne, jakie winna ona osiągnąć. Teoria ta, sięgająca początkami ruchu intelektualnego Oświecenia – głównie prac J. Benthama oraz C. Beccarii¹¹ – rozwijana była następnie w szczególnej atmosferze intelektualnej panującej w Europie w drugiej połowie XIX w.¹², znajdując szerokie wsparcie wśród przedstawicieli pozytywnej i socjologicznej szkoły prawa karnego. Jak podkreśla D. Janicka¹³, „główna debata na temat istoty i celów kary odbyła się na ziemiach polskich jeszcze w okresie zaborów. Jej apogeum przypadło na początek XX w., kiedy to na porządku dziennym było naukowe roztrząsanie problemu, czy i w jakiej mierze kara jest odwetem, względnie sprawiedliwą odpłatą, a w jakim stopniu spełniać ma funkcje prewencyjne, zwłaszcza w zakresie prewencji szczególnej”.

Zapatrywania J. Śliwowskiego nie odbiegały zatem od ogólnego trendu w ówczesnych latach. Wystarczy wskazać, iż W. Makowski, jeden z twórców Kodeksu karnego z 1932 r., wskazywał, iż „stosownie kary nie jest aktem odwetu społecznego, ale jest aktem zabezpieczenia i utrzymania porządku prawnego [...]. Działalność karząca, oparta na takim systemie prawa karnego, musi być zatem społecznie celowa. Nie chodzi tu o gniew społeczny, o ujętą w formuły namiętność zemsty, ale chodzi o rozumną działalność społeczną zmierzającą do zabezpieczenia porządku prawnego. Celowość represji karzącej jest jedną z myśli przewodnich Kodeksu”¹⁴. Z kolei wybitny penolog B. Wróblewski w 1928 r. pisał: „Z badań socjologicznych nad racjonalizacją kar wynika, co starałem się wykazać w *Penologii* (tom I, Rozdział V), że racjonalizacja metafizyczna reakcja ujemnych stopniowo upada, a na jej miejsce zjawia się racjonalizacja utylitarne [...]. Główną rzeczą będzie poprawa prze-

¹⁰ K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994, s. 20–21.

¹¹ M. Chmieliński, *Cele kary kryminalnej i czynniki ograniczające wymiar kary w oświeceniowych koncepcjach penologicznych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 2013, t. LXXXIX, s. 33 i n.

¹² K. Krajewski, *op.cit.*, s. 23.

¹³ D. Janicka, *Rozkwit doktryny prawa karnego w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym – ośrodki, uczeni, idee*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 2019, nr XXII, s. 191. Zob. też *eadem*, *Hube-Makarewicz-Wolter. Trzy koncepcje karnia na przestrzeni stu lat*, „Archiwum Kryminologii”, 2017, t. XXXIX, s. 5 i n.

¹⁴ W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz. I. Część ogólna*, Warszawa 1932, s. 6–7.

stępców, moralna czy też jurydyczna, osiągnana drogą wychowania oraz celowej represji i ujmowana pod kątem widzenia, aby przestępca nie stał się nawrotowcem (zapobieżenie szczególne) oraz żeby odsunąć nowych kandydatów od dziedziny przestępczości (zapobieżenie ogólne)¹⁵.

W efekcie praktycznie od końca XIX w. do drugiej połowy XX w. dominowało prewencyjne rozumienie kary oraz rozwijana była idea resocjalizacji rozumianej jako „terapia” (*treatment*), co znalazło szczególne odzwierciedlenie w działaniach powstałego po II wojnie światowej ruchu obrony społecznej (*defense sociale*), który przybrał postać radykalną (jej czołowym reprezentantem był włoski uczoney F. Gramatica), oraz umiarkowanego, zwanego też nową obroną społeczną (*defense sociale nouvelle*), której najwybitniejszym przedstawicielem był francuski profesor prawa i sędzieja M. Ancel¹⁶. Jak podkreśla J. Kochanowski, „odstraszenie, kontrola społeczna, rehabilitacja i terapia stanowiły jedynie racjonalne – jak uważano – uzasadnienie sensu kary”¹⁷.

Zakres prawa penitencjarnego

W świetle tego, co wyżej wskazano, wydawać by się mogło, że krytyka, z jaką spotkał się J. Śliwowski ze strony L. Radzinowicza, była nieuzasadniona. Rzeczywiście przez kilkadziesiąt lat dominowała utylitarna racjonalizacja kary. Z tego faktu jednak nie można wyprowadzać ostatecznego wniosku, iż ogłoszony przez J. Śliwowskiego „upadek kary opartej na odwecie” miał charakter pełny, ostateczny i nieodwracalny.

Krytyka ideologii resocjalizacji oraz związanej z nią praktyki spowodowała, że nastąpił powrót do zasad sprawiedliwego karania, określanego jako *just desert punishment*, jak również mianem nowego realizmu i neoklasycyzmu. Odwrót od czysto prewencyjnego rozumienia kary i powrót do retributywizmu następował stopniowo w latach 60. i 70. początkowo w Stanach Zjednoczonych, a następnie w kilku innych krajach. Przyczyniło się do tego wspomniane powyżej rozczarowanie ideologią resocjalizacji, ale też odmienny klimat filozoficzny, czego wyrazem było odejście od instrumentalnego traktowania sprawcy przestępstwa na rzecz widzenia w nim odpowiedzialnego podmiotu moralnego obdarzonego niezbywalną godnością¹⁸. Jak zauważa M. Sonie-

¹⁵ B. Wróblewski, *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928, s. 5–6.

¹⁶ L. Tyszkiewicz, *Doktryny i ruch „Obrony Społecznej” we współczesnym prawie karnym*, Poznań 1968, s. 5 i n.

¹⁷ J. Kochanowski, *Powrót do retributywizmu*, „Palestra” 2005, nr 11–12, s. 30.

¹⁸ *Ibidem*, s. 31; M. Peno, *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach – uwagi o nurtach krytycznych w filozofii karania*, „Studia Prawnoustrojowe”,

wicka¹⁹, retributywizm, ulegając gruntownej odmianie, powrócił tryumfalnie do filozofii prawa, przeżywając drugą młodość, głównie dzięki takim filozofom, jak H.L.A. Hart czy J. Rawls, którzy z kolei uzasadniają karanie na zasadzie wzajemności zobowiązań. Przy czym ta nowa wersja retributywizmu nie stanowi tylko zmiany przebrania, lecz w rzeczywistości zmienia w istotny sposób samo pojęcie, które można oddzielić od tak niskich instynktów, jak żądza zemsty. Znaczący wkład do rozwoju współczesnego retributywizmu wniosły również prace H. Morisa, A. von Hirscha, A. Ahwortha, A.E. Bottomsa, A. Duffa czy J. Feinberga²⁰. Neoklasycyzm w prawie karnym oparty jest na zasadzie proporcjonalizmu, tzn. wymierzania kary sprawiedliwej, proporcjonalnej do wagi czynu. „Zasada proporcjonalności leżąca u podstaw retributywnego rozumienia odpowiedzialności – pisał J. Kochanowski – sprawiła, że pojęcie sprawiedliwości stało się na powrót kluczowe w teorii wymiaru kary. Podobnie jak w klasycznym retributywizmie, wymóg proporcjonalnej i sprawiedliwej kary stawiany jest przed dążeniem do traktowania jej jako środka do zwalczania i zapobiegania przestępstwom”²¹. Jak zauważa W. Zalewski, współczesny retributywizm ma „niewątpliwie swoje zalety, zwłaszcza gdy porównać go z paternalistycznym modelem poprawczym. Model karania oparty na karze zasłużonej, proporcjonalnej (*desert-based*) jest lepiej osadzony moralnie od modelu prewencyjnego”.

Sceptycyzm L. Radzinowicza był w pełni uzasadniony, gdy twierdził, że to, czy „postępowanie wykonawcze zostanie skierowane na tory wychowania i humanitaryzmu”, zależy wyłącznie od tego, jaki wyznacza się cel kary pozbawienia wolności w aktach normatywnych. To ostatnie natomiast zależy przede wszystkim od aktualnego klimatu nie tylko filozoficznego, ale przede wszystkim społecznego, wpływającego na decyzje ustawodawcy kształtującego kształt danego systemu prawnego²². Z faktu, iż L. Radzinowicz krytycznie odniósł się do twierdzeń J. Śliwowskiego, nie należy wszak wysnuwać wniosku, że pierwszy ze wskazanych polemistów był zwolennikiem kary odwetowej. Przeciwnie,

2017, nr 35, s. 10–11; *idem*, *O radości płynącej z ukarania przestępcy. Źródła i współczesność retributywizmu*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2017, nr 36, s. 22–23; B. Wojciechowski, *Dyskursywno-etyczne uzasadnienie kary kryminalnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2006, z. 3, s. 148.

¹⁹ M. Soniewicka, *Problem sprawiedliwości karania w wymiarze społecznym i metafizycznym*, „Pressje”, 2009, nr 16, s. 67.

²⁰ J. Kochanowski, *op.cit.*, s. 32.

²¹ *Ibidem*, s. 32.

²² W. Dadak, *Od klasycyzmu do populizmu, czyli o funkcjach kary kryminalnej w społeczeństwie [w:] Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Widacki, Kraków 2016, s. 176–181.

L. Radzinowicz szeroko optował na rzecz szkoły antropologicznej prawa karnego. Niezależnie od zaangażowania w rozwój penitencjarystyki wystąpił m.in. z propozycją wyodrębnienia osobnej dyscypliny naukowej – antropologii kryminalnej, której przedmiotem badań miały być wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny przestępczości²³. Pozostawał zatem zdecydowanie na przeciwstawnej pozycji w stosunku do założeń klasycznej szkoły prawa karnego i propagowanej przez nią teorii kary. W swym fundamentalnym dziele z 1933 r. *Podstawy nauki o więziennictwie* L. Radzinowicz stanowczo wskazywał: „Współczesne więziennictwo jako organizacja ustrojowa, jest wytworem minionego wieku i opiera się ciągle jeszcze na przebrzmiałych zasadach Szkoły klasycznej”. Twierdził również: „Aby kara więzienia wydobyła się na światło dzienne i stała w pierwszym rzędzie środków penitencjarnych, trzeba było gruntownej zmiany samego pojęcia kary; tak długo jak była ona, wyrażając się słowami prof. Makowskiego «uspołecznioną formą gniewu» i tylko tym, nie mogło być w ogóle mowy o wyjątkowej roli więzienia. Dopiero gdy kara, tracąc coraz bardziej cechy brutalnego odwetu i zachowując w pewnej mierze dążności odstraszania, nabiera elementów sankcji poprawczej, rozpoczyna się nowa epoka w dziejach więzienia”²⁴. Tak stanowczy sprzeciw wobec twierdzenia J. Śliwowskiego o upadku kary odwetowej był tylko wyrazem trzeźwego realizmu, którego fundamentem była konstatacja, iż to, że w jednym z państw – np. tak jak wówczas w Polsce – ustawodawstwo karne zaakcentowało celowość kary, kładąc nacisk na prewencję szczególną i ogólną, nie oznacza, że w innym kraju sytuacja musi wyglądać podobnie, wspierając swoje stanowisko w tym zakresie konkretnymi przykładami ustawodawstwa niemieckiego i włoskiego. Innymi słowy, chodziło mu o to, iż holistyczna ocena systemów karnych obowiązujących w poszczególnych krajach nie pozwalała na tak szybkie wieszanie końca kary odwetowej, jakby to mogło się *prima facie* wydawać.

Warto w tym kontekście dostrzec, iż nie zawsze jest tak, że to, co jest zapisane i zadekretowane w aktach normatywnych, w rzeczywistości obowiązuje i jest realizowane. Najdobitniejszym przykładem tego rodzaju rozdźwięku było ustawodawstwo karno-wykonawcze PRL. Za fasadą haseł takich, jak humanizm socjalistyczny oraz resocjalizacja, przywrócenie skazanego do społeczeństwa, kryła się szara i brutalna rzeczywistość życia więziennego. Praktyka penitencjarna niewiele miała wspólnego z działaniami wychowawczymi. Usilnie forsowana i obowiązująca

²³ D. Janicka, *Rozkwit doktryny...*, s. 199; *eadem*, *O pionierach nauk kryminologicznych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2016, z. 1, s. 44.

²⁴ L. Radzinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, *Wstęp* i s. 3.

zasada jedności polityki karnej i polityki penitencjarnej powodowała, że w więzieniach dominowała tępa dyscyplina i surowy rygor wykonania kary, stosowany wobec wybranych grup skazanych sprawców przestępstw, w szczególności recydywistów oraz sprawców występków o charakterze chuligańskim. Natomiast samo więzienie było instytucją, w której – w zależności od etapów rozwoju historycznego PRL – obowiązywały funkcje represyjna oraz represyjno-ekonomiczna. A wszystko to przy ustawowej dekretacji w art. 37 § 1 k.k.w. z 1969 r., iż wykonanie kary pozbawienia wolności ma na celu kształtowanie społecznie pożądanej postawy skazanego, zwłaszcza powinno go wdrażać do społecznie użytecznej pracy oraz przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa. Jak również przy równoczesnym podkreśleniu w treści § 3 wskazanego powyżej przepisu prawnego, że działalność resocjalizacyjna powinna zmierzać w szczególności do uświadomienia sobie przez skazanego społecznej szkodliwości dokonanego czynu, do kształtowania i utrwalania w skazanym poczucia odpowiedzialności, dyscypliny społecznej, postawy obywatelskiej, szacunku do innych i kultury życia codziennego.

Jako niezasadne należy ocenić uwagi L. Radzinowicza dotyczące zaproponowanej przez J. Śliwowskiego własnej definicji prawa penitencjarnego. Problem zakresu tego prawa nigdy bowiem nie był jednolicie ujmowany na przestrzeni jego historycznego rozwoju. Wystarczy w tym zakresie wskazać, że w polskiej nauce penitencjaryzmu zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska. Część autorów, jak S. Paweła, T. Szymanowski, M. Cieślak, W. Świda czy A. Marek²⁵, ograniczała zakres prawa penitencjarnego wyłącznie do przepisów normujących wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnie w drodze wyroku sądu karnego wobec sprawców przestępstw. Druga grupa, do której zaliczyć należy S. Walczaka, właśnie J. Śliwowskiego oraz A. Tobisa, H. Popławskiego i T. Przesławskiego²⁶, poszerzała zakres tego prawa o regulacje normatywne dotyczące innych kar i środków karnych przewidzianych przez prawo karne, włączając w ten zakres również środki

²⁵ S. Paweła, *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 28; T. Szymanowski, *Polityka penitencjarna w Polsce współczesnej [w:] System Prawa Karnego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 266–267; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 17; W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970, s. 14; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 7.

²⁶ S. Walczak, *Prawo penitencjarnie. Zarys systemu*, Warszawa 1972, s. 12; J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 18; A. Tobis, *Prawo penitencjarnie i polityka penitencjarna*, Poznań 1978, s. 13; H. Popławski, *Prawo penitencjarnie*, Gdańsk 1984, s. 16–17; T. Przesławski, *Służba więzienna...*, s. 89.

o charakterze probacyjnym czy zabezpieczającym, jak również instytucje pomocy postpenitencjarnej.

Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że prawo penitencjarne i prawo karne materialne, mimo iż mają do spełnienia inną rolę oraz normują inny obszar, to jednak wzajemnie się przenikają, co powoduje dodatkowe trudności z jednoznacznym zakwalifikowaniem danej instytucji czy to do jednej, czy do drugiej dziedziny prawa. Przykładem takiej instytucji jest właśnie instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Charakter prawny tej instytucji w nauce pozostaje sporny. Część autorów przyjmuje, że jest to instytucja prawa penitencjarnego, a część, że ma ona charakter mieszany: karnomaterialny i prawno-penitencjarny²⁷.

Zagadnienie kodeksu karnego wykonawczego

Ostatnią płaszczyzną sporu pomiędzy J. Śliwowskim i L. Radzinowiczem była kwestia przyjęcia i uchwalenia jednolitego Kodeksu karnego wykonawczego. Tymczasem sama idea nie była wszak ani oryginalna, ani nowa. Już w 1930 r. na posiedzeniu sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej, które odbyło się w dniach 4–6 grudnia, E. Rappaport przedstawił wniosek a) o skreślenie § 2 art. 36, § 2 art. 37 i § 2 art. 38 z projektu Kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez sekcję prawa karnego i przeniesienie tychże regulacji normatywnych do właściwego ustawodawstwa – przyszłego Kodeksu karnego wykonawczego oraz o to, by b) do czasu uchwalenia Kodeksu karnego wykonawczego, względnie znowelizowania rozporządzenia z mocą ustawy o organizacji więziennictwa, o zamieszczenie tychże przepisów w przepisach przechodnich do Kodeksu karnego²⁸.

Dla ścisłości wskazać trzeba, że przepis art. 36 § 2 k.k. stanowił, iż więzień ma obowiązek pracy według wskazań zarządu zakładu karnego, prace te może też wykonywać na zewnątrz zakładu karnego. Przepis art. 37 § 2 k.k. określał, że aresztant ma obowiązek zajęcia się pracą według własnego wyboru; o ile wybrana praca narusza porządek wewnętrzny zakładu lub aresztant żadną pracą zająć się nie chce, zarząd zakładu karnego wyznacza mu pracę odpowiednią. Wreszcie przepis art. 38 § 2 k.k.

²⁷ J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010.

²⁸ *Wniosek sędziego Sądu Najwyższego E. Stan. Rappaporta na posiedzenie sekcji prawa karnego Kom. Kod. W dniu 4–6 grudnia 1930, w sprawie skreślenia § 2 art. 36, § 2 art. 37 i § 2 art. 38 z projektu kodeksu karnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1930, nr 48, s. 680–681.

wskazywał, iż grzywny wpływają do Skarbu Państwa na rzecz funduszu budowy zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających²⁹.

E. Rappaport, argumentując za powyższym postulatem, podkreślił, że stanowi on „nieuniknioną konsekwencję rozwoju nauki i ustawodawstwa kryminalnego w ciągu ostatniego półwiecza. Dąży on do wykreślenia nowego trójpodziału kodeksowego na: a) Kodeks Karny Materialny, b) Kodeks Postępowania Karnego (w związku z ustrojem odnośnego sądownictwa) i c) Kodeks Karny Wykonawczy”. Jak zaznaczał: „Dziedzina wykonywania kar wymaga gruntownej przebudowy i dzisiejszy sposób traktowania tej dziedziny w praktyce życia, w nauce i w ustawodawstwie nie odpowiada już ani sytuacji faktycznej, ani wymogom zarówno teorii, jak i celowej praktyki kodyfikacyjnej. A w związku z przemianami nowoczesnego życia, nauki i ustawodawstwa muszą iść w parze i nazwy właściwe tj. takie, które dokładnie charakteryzują stosunek równorzędności i równouprawnienia między trzema zasadniczymi działami współczesnego prawodawstwa i ustawodawstwa kryminalnego, między jego pierwiastkiem materialnym, procesowym i wykonawczym, stawiając na jednym poziomie w celowej walce z przestępstwem, doniosłe zadania ustawodawcy, sędziego i wykonawcy kary, a nawet przenosząc punkt ciężkości stopniowo do postępowania wykonawczego. Takimi najwłaściwymi nazwami wydaje mi się prawo karne wykonawcze, jako nowy, samodzielny co do swej treści odpowiednik prawa karnego materialnego i ustrojowo-procesowego, a w dziedzinie odnośnego ustawodawstwa – nazwa Kodeksu Karnego Wykonawczego jako takiego odpowiednika Kodeksu Karnego i Kodeksu Postępowania Karnego”. Również pozostali członkowie Komisji Kodyfikacyjnej zakładali konieczność uchwalenia w przyszłości odrębnego aktu prawnego całościowo normującego problematykę wykonania kary pozbawienia wolności. Dano temu wyraz w uzasadnieniu części ogólnej do projektu Kodeksu karnego: „Projekt nie zajmuje się organizacją wykonania kar pozbawienia wolności, uważając, iż jest to przedmiot zbyt rozległy, ażeby go można było omawiać ubocznie, iż wymaga on osobnej ustawy, omawiającej szczegóły systemu penitencjarnego”³⁰.

Kwestia prac na projektem Kodeksu karnego wykonawczego niezmiennie pozostała w szerokim zainteresowaniu E. Rappaporta. Przedstawiał ją m.in. 11 marca 1931 r. podczas zebrania ogólnego członków Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego (Grupy Polskiej

²⁹ *Projekt Kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części ogólnej*, t. V, z. 3, Warszawa 1930, s. 52–53.

³⁰ *Ibidem*, s. 57.

Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego z siedzibą w Paryżu), wskazując, iż Komisja Prawa Karnego wykonawczego – pracująca pod jego przewodnictwem – przygotowuje „pierworys projektu kodeksu wykonawczego, dotyczącego wykonania kary”³¹.

Problematyka zasadności uchwalenia wyodrębnionego od prawa karnego materialnego i procesowego kodeksu wykonawczego wniesiona również została – z inicjatywy E. Rappaporta – pod obrady III Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego, który odbył się w Palermo w dniach od 3 do 8 kwietnia 1933 r. przy udziale 23 państw europejskich i pozaeuropejskich. W Kongresie – co równie ciekawe – uczestniczyli obaj polemści, tj. J. Śliwowski i L. Radzinowicz. W trakcie tego Kongresu E. Rappaport przedstawił referat pt. *Czy pożądanym jest tworzenie kodeksu karnego wykonawczego obok kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego?* Z kolei L. Radzinowicz w kolejnym referacie omówił przebieg dotychczasowych polskich prac na projekcie kodeksu karnego wykonawczego³². W przedmiotowej kwestii w trakcie obrad Kongresu opowiedziano się „zasadniczo za tezą polską co do potrzeby wyodrębnienia w nauce i ustawodawstwie kryminalnym prawa penitencjarnego (wykonawczego), zwracając równocześnie uwagę na trudności natychmiastowego wyodrębnienia tego rodzaju ustawodawstwa kryminalnego, zwłaszcza co do środków zabezpieczających”. Tekst uchwały zaprojektowanej odrębnie podczas plenum Kongresu był zdecydowanie mniej kompromisowo-ogólnikowym, głosił bowiem, że „Kongres uznaje użyteczność kodeksu wykonawczego i środków zabezpieczających oraz wyraża życzenie urzeczywistnienia tego kodeksu, gdy tylko będzie to możliwe”.

W powyższym kontekście trudno, z jednej strony, zrozumieć, a z drugiej, podzielić zasadność tak ostrej i stanowczej krytyki zgłoszonej ze strony L. Radzinowicza pod adresem J. Śliwowskiego. Zgłoszony przez tego ostatniego postulat „rychłej kodyfikacji” prawa karnego wykonawczego odzwierciedlał jedynie tendencje, które w tym zakresie od dłuższego już czasu panowały w nauce polskiej, a zarazem analizowane były na forum międzynarodowym, znajdując co do zasady stosowne uznanie. Krytyka ta budzi tym większe zdziwienie, iż wcześniej, bo już w 1933 r., L. Radzinowicz we *Wstępie do Podstaw nauki o więziennictwie* pisał: „Polska wkracza w obecnej dobie w epokę intensywnej pracy ustawodawczej z zakresu karno-kryminologicznego. Świadczy o tym nowy Kodeks karny, nowy Regulamin więzienny i prace nad Kodeksem wy-

³¹ *Z Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1931, nr 11, s. 570.

³² E. Stan. Rappaport, *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1933, nr 13, s. 796.

konawczym. Jest to niezbędna podstawa do walki z przestępczością, lecz stanowi ona tylko punkt wyjścia. Zagadnienie to może być rozwiązane dopiero przez całkowitą i głęboką reformę ustroju więziennego, dokonaną w duchu współczesnej nauki penitencjarnej”.

Zakończenie

W okresie międzywojennym nie uchwalono odrębnego Kodeksu karnego wykonawczego i próżno szukać odpowiedzi na pytanie, dlaczego tego nie zrobiono. Pierwszym jednolitym aktem prawnym, który samodzielnie i kompleksowo normował zasady i sposób wykonania kar oraz innych środków reakcji prawnokarnej będących odpowiedzią na czyn przestępny, był uchwalony dopiero w PRL w 1969 r. Kodeks karny wykonawczy³³. J. Śliwowski³⁴, komentując powyższe, podnosił, iż prawo karne wykonawcze, którego rdzeń stanowi prawo penitencjarne, poprzez kodyfikację zyskało nie tylko koncepcyjną samodzielność, ale też autonomię. Jednocześnie w ten sposób dziedzina wykonania kary, w szczególności kary pozbawienia wolności, doczekała się najdalej i najwyżej posuniętego wartościowania w płaszczyźnie oceny ze strony ustawodawcy.

Bibliografia

- Chmieliński M., *Cele kary kryminalnej i czynniki ograniczające wymiar kary w oświeceniowych koncepcjach penologicznych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 2013, t. LXXXIX.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
- Dađak W., *Od klasycyzmu do populizmu, czyli o funkcjach kary kryminalnej w społeczeństwie [w:] Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Wiśdacki, Kraków 2016.
- Hube R., Makarewicz J., Wolter W., *Trzy koncepcje karania na przestrzeni stu lat*, „Archiwum Kryminologii”, 2017, t. XXXIX.
- Janicka D., *O pionierach nauk kryminologicznych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2016, z. 1.
- Kochanowski J., *Powrót do retributywizmu*, „Palestra”, 2005, nr 11–12.
- Krajewski K., *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994.
- Lachowski J., *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010.
- Lelental S., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 1990.
- Makowski W., *Kodeks karny 1932. Komentarz. I. Część ogólna*, Warszawa 1932.

³³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 98).

³⁴ J. Śliwowski, *O miejsce dla...*, s. 4.

- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2001.
- Pawela S., *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2007.
- Peno M., *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach – uwagi o nurtach krytycznych w filozofii karania*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2017, nr 35.
- Popławski H., *Prawo penitencjarne*, Gdańsk 1984.
- Przesławski T., *Ślužba więzienna w Polsce. Administracja i podstawy działania*, Warszawa 2014.
- Radzinowicz L., *Drugi więziennictwa polskiego. Kształtowanie się ustroju penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1932, nr 50.
- Radzinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933.
- Rappaport E., *III Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego w Palermo*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1933, nr 13.
- Soniewicka M., *Problem sprawiedliwości karania w wymiarze społecznym i metafizycznym*, „Pressje”, 2009, nr 16.
- Szymanowski T., *Polityka penitencjarna w Polsce współczesnej [w:] System Prawa Karnego, t. 1: Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010.
- Peno M., *O radości płynącej z ukarania przestępcy. Źródła i współczesność retributywizmu*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2017, nr 36.
- Śliwowski J., *O miejsce dla penitencjarystyki w hierarchii nauk prawnych*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna”, 1969, nr 3.
- Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982.
- Śliwowski J., *Prawo penitencjarne, więziennictwo, polityka penitencjarna*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1969, nr 1.
- Świda W., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970.
- Tobis A., *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978.
- Tyszkiewicz L., *Doktryny i ruch „Obrony Społecznej” we współczesnym prawie karnym*, Poznań 1968.
- Walczak S., *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972.
- Wojciechowski B., *Dyskursywno-etyczne uzasadnienie kary kryminalnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2006, z. 3.
- Wróblewski B., *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928.

Analysis of positions of Jerzy Śliwowski and Leon Radzinowicz in the discourse on the genesis of penitentiary law

Abstract

This article describes the exchange of views of two eminent representatives of sciences, Jerzy Śliwowski and Leon Radzinowicz. A direct impulse for the exchange of views was given by J. Śliwowski's categorical position that penitentiary science is beginning to develop in the discipline of criminological sciences as an independent field of knowledge. These views prompted L. Radzinowicz to present a number of critical and polemical remarks. The article is a continuation of the discourse between scientists and presents their original views. In addition, it presents an analysis of the positions of both authors in terms of their legitimacy and accuracy in the context of views and trends in the interwar period, as well as an attempt to read their meaning for modern times.

Keywords: security, penitentiary science, executive proceedings, criminology, penalty, offense